

Sygn. akt VIII C 1190/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Magdalena Badyłak

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. H.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 5.100 złotych

- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. H. kwotę 5.100 (pięć tysięcy sto) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. H. kwotę 2.912,24 zł (dwa tysiące dziewięćset dwanaście złotych dwadzieścia cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zwraca ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi na rzecz A. H. kwotę 159,76 zł (sto pięćdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu nadpłaconej zaliczki uiszczonej w dniu 24 lipca 2019 roku.

Sygn. akt VIII C 1190/20

UZASADNIENIE

W dniu 25 kwietnia 2020 roku powód A. H., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W., powództwo o zapłatę kwoty 5.100 zł tytułem częściowego odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 28 lutego 2019 roku miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego uszkodzony został należący do powoda samochód marki O. (...) o nr rej. (...). Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w toku którego ustalił wartość szkody na kwotę 4.590,23 zł. W ocenie powoda wyliczenie pozwanego jest błędne, a należne świadczenie wyraża się sumą 11.442,83 zł. Pełnomocnik wyjaśnił przy tym, iż w przyjętej kalkulacji pozwany pominął normalia, a także części niezbędne do wykonania naprawy zgodnie z technologią producenta. Dodał, że w czasie oględzin dokonywanych przez ubezpieczyciela nie stwierdzono, aby w samochodzie marki O. były zamontowane części nieoryginalne lub by jego elementy posiadały niezwiązane ze szkodą uszkodzenia. Ponadto przypomniał, że dla ustalenia wartości odszkodowania bez znaczenia pozostają dalsze losy pojazdu i kwota wydatkowana na naprawę, a decydujący jest stan z chwili powstania szkody. Na koniec zakwestionował zasadność stosowanej przez pozwanego amortyzacji rabatowej.

(pozew k. 4-8v.)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że poszkodowany miał możliwość naprawy pojazdu w sieci należącej do pozwanego, z czego nie skorzystał, a tym samym przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody. Wskazał, że roszczenie z tytułu OC obejmuje jedynie celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy, dodając, iż w przypadku naprawy pojazdu, to koszty tej naprawy, nie zaś hipotetyczne koszty wyliczone przez biegłego, wyznaczają rozmiar szkody.

(odpowiedź na pozew k. 39-51)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(pismo procesowe k. 65-75v., protokół rozprawy k. 190-191)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 lutego 2019 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym brał udział należący do A. H. samochód marki O. (...) o nr rej. (...).

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...).

(dowód z przesłuchania powoda 00:08:32-00:16:19 elektronicznego protokołu rozprawy, z akt szkody: oświadczenie sprawcy szkody, oświadczenie dotyczące okoliczności zdarzenia drogowego; okoliczności bezsporne)

Po zgłoszeniu szkody pozwanemu (data wpłynięcia zgłoszenia – 6 marca 2019 roku), wdrożył on postępowanie likwidacyjne. W jego toku ustalił wartość szkody na kwotę 4.590,23 zł. W sporządzonej wycenie przyjęto stawkę za 1 rbg w wysokości 55 zł oraz uwzględniono montaż alternatywnych części zamiennych. Pozwany wykonał także drugą kalkulację naprawy – w systemie E., w której zastosował stawkę za rbg na poziomie 95 zł, urealnienie na części zamiennie, materiały lakiernicze i robociznę w wysokości „-8%”. Wyliczony w ten sposób koszt naprawy wyrażał się kwotą 9.296,19 zł.

W wydanej w dniu 8 marca 2019 roku decyzji odszkodowawczej pozwany poinformował powoda o wypłacie świadczenia w wysokości 4.590,23 zł.

(decyzja k. 14, ustalenie wysokości szkody k. 15-16, kalkulacja kosztów naprawy k. 76, kosztorys k. 76v.-77v., podsumowanie zgłoszenia szkody k. 26-26v.)

Pismem z dnia 12 kwietnia 2019 powód wezwał pozwanego do dopłaty odszkodowania w wysokości 6.852,60 zł wskazując, iż koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wyraża się sumą 11.442,83 zł, na dowód czego przedstawił kalkulację naprawy. W odpowiedzi, w piśmie z dnia 19 kwietnia 2020 roku pozwany wyjaśnił, że wypłacił świadczenie w wysokości 4.590,23 zł, zaś powód nie wykazał, że zostały poniesione wyższe koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia od tych, które zostały zrekompensowane w toku likwidacji szkody.

(wezwanie do zapłaty k. 17, wydruk wiadomości email k. 18, pismo k. 21-21v., kalkulacja naprawy k. 27-29, okoliczności bezsporne)

W przedmiotowym pojeździe nie było zamontowanych części nieoryginalnych, a przed zdarzeniem znajdował się on w dobrym stanie.

Wypłacona przez ubezpieczyciela kwota była niewystarczająca do przeprowadzenia naprawy pojazdu przez powoda. Naprawę tę A. H. przeprowadził przy użyciu części oryginalnych.

(dowód z przesłuchania powoda 00:08:32-00:16:19 elektronicznego protokołu rozprawy)

Koszt naprawy pojazdu marki O., przy uwzględnieniu średniej stawki za 1 rbg na poziomie 115 zł netto, technologicznego procesu naprawy producenta pojazdu oraz cen części oryginalnych sygnowanych logo producenta, wynosi 10.974,75 zł brutto.

Naprawa pojazdu przy użyciu części alternatywnych nie gwarantuje przywrócenia jego stanu sprzed zdarzenia szkodowego i skutkuje obniżeniem jej jakości. Koszt takiej naprawy wyniósłby 7.473,92 zł brutto.

Naprawa zgodna z kalkulacją pozwanego nie zapewniała przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 92-105, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 134-136)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania powoda oraz dowód z opinii biegłego sądowego J. D.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający przesłedzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. Opinia biegłego, po jej uzupełnieniu, nie była kwestionowana przez strony procesu.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. (postanowieniami wydanym na rozprawie w dniu 21 maja 2021 r.) pominięto wnioski dowodowe strony pozwanej z pkt 5, 6, 7 i 8 odpowiedzi na pozew, a także o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda na okoliczności wskazane w pkt 4f i 4j odpowiedzi na pozew jako wnioski zmierzające do wykazania faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia wobec tego, że roszczenie skierowane jest względem podmiotu odpowiedzialnego z tytułu OC sprawcy szkody.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statuowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zwanej dalej ustawą.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku

z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy)

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 28 lutego 2019 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki O.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególnie okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W

tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnego okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji fakt naprawy samochodu marki O. oraz poniesiony koszt teje naprawy mają irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki O. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia drogowego z dnia 28 lutego 2019 roku z uwzględnieniem średniej stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 115 zł netto, z użyciem części nowych, oryginalnych oraz zastosowaniem technologii naprawy producenta, wynosi 10.974,75 zł brutto. Jak wyjaśnił biegły, tylko użycie części oryginalnych gwarantuje pełne przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Zdaniem biegłego użycie części alternatywnych nie daje gwarancji skuteczności naprawy, ponadto montaż w procesie naprawy elementów alternatywnych wykonanych ze stali lub tworzywa sztucznego rodziłby uzasadnioną wątpliwość, czy odtworzone zostałyby w ten sposób cechy wytrzymałościowe pojazdu, mające istotne znaczenie z punktu widzenia działania systemów bezpieczeństwa. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zwinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzą w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zwinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, jak również wynika to wprost z opinii biegłego sądowego, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznanne są ich parametry. Co relevantne, pozwany

nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...) były montowane jakiegokolwiek zamienniki, powyższe nie wynika także z depozycji powoda. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości pojazdu powoda pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg. Wreszcie nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany wykonał również drugą kalkulację naprawy, na gruncie której koszt naprawy samochodu marki O. ustalił na kwotę 9.296,19 zł. Jednocześnie pozwany nie wyjaśnił, z jakich przyczyn postanowił przyznać świadczenie w wysokości ponad dwukrotnie niższej.

Sąd uznał ponadto, iż powód nie był zobowiązany do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym, a także za stawki wynikające ze sporządzonej przez pozwanego ekspertyzy. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Nie może przy tym ująć uwadze, że pozwany nie udowodnił, iż poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Możliwość taką wprost odrzucił przy tym biegły sądowy dodając, iż naprawa taka nie przywracałaby pojazdowi do stanu sprzed szkody. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, L.), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, a rabaty oferowane przez ubezpieczyciela nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy. Sąd podziela również pogląd przytoczony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2018 roku (XIII Ga 332/18), iż rabat cenowy jest kwestią indywidualną, ustaloną między sprzedawcą a klientem, w konsekwencji nie można automatycznie stosować procentowego pomniejszenia ceny części czy usługi przy likwidacji szkody, ponieważ to czysto hipotetyczne działanie prowadziłoby w istocie do obniżenia należnego poszkodowanemu świadczenia.

O czym była mowa wyżej, opinia biegłego J. D. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, nie była ona również po wydaniu opinii uzupełniającej, kwestionowana przez strony procesu.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki O. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 28 lutego 2019 roku wynosi 10.974,75 zł brutto, wysokość należnego powodowi roszczenia kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił z tytułu przedmiotowej szkody kwotę 4.590,23 zł brutto, a zatem dochodzona pozwem suma 5.100 zł jest w pełni zasadna.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.100 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2019 do dnia zapłaty.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa

art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W niniejszej sprawie zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 6 marca 2019 roku, wobec czego powód był uprawniony żądać odsetek od należnego mu świadczenia począwszy od dnia 8 kwietnia 2019 roku zwłaszcza, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałoby, że likwidacja szkody w podstawowym 30-dniowym terminie nie była możliwa.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy na podstawie art. 98 k.p.c.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 255 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 1.800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wykorzystana zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 840,24 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.912,24 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ponadto Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa na rzecz powoda kwotę 159,76 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2020r., poz. 755 t.j.).

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.